


WOJCIECH MARYJKA  
Uniwersytet Rzeszowski

 <https://orcid.org/0000-0001-5324-041X>



# *Mickiewicz – Stasiuk* *– Haydamaky* Literacko-muzyczne podróże po stepach Akermanu

## STRESZCZENIE

Artykuł podejmuje problematykę współczesnej roli twórczości Adama Mickiewicza na przykładzie wydanej w 2017 roku płyty muzycznej *Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky*. Autor opisuje pomysł ukraińskiego zespołu „Haydamaky”, który wraz z polskim pisarzem Andrzejem Stasiukiem dokonał ciekawych muzycznych interpretacji utworów Adama Mickiewicza (*Sonetów krymskich*, *Upiora*, *Reduty Ordon* i fragmentu *Konrada Wallenroda*). Badacz zwraca też uwagę na nowe ukraińskie tłumaczenia Mickiewiczowskich utworów, przygotowane przez Jurija Andruchowycza oraz Serhieja Żadana. Analizie poddane zostaje tłumaczenie sonetu *Stepy akermańskie*. Autor dowodzi, że sięgnięcie po XIX-wieczne utwory Mickiewicza stanowi udaną próbę pokazania uniwersalnych możliwości i wieloaspektowego charakteru jego dzieł.

## Słowa kluczowe

Adam Mickiewicz, Andrzej Stasiuk, Haydamaky, muzyka, płyta, *Sonet* krymskie

## SUMMARY

***Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky. Literary-Musical Journeys on the Ackerman Steppe***

The paper discusses the contemporary role of works by Adam Mickiewicz based on a music record titled *Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky* released in 2017. The author describes the concept originating from the Ukrainian band “Haydamaky”, which – together with Andrzej Stasiuk, a Polish writer – made an interesting musical interpretation of Mickiewicz’s works (*The Crimean Sonnets*, *The Phantom*, *Ordon’s Redoubt* and an excerpt of *Konrad Wallenrod*). Attention is also paid to the recent Ukrainian translations of Mickiewicz’s works, which were prepared by Jurij Andruchowycz and Serhij Żadan. The author also analyses the translation of the sonnet *Ackerman Steppe* into Ukrainian. The author proves that reaching for the 19th century works of Mickiewicz represents a successful attempt at showing the versatility and multi-faceted character of his works. The paper concludes that the combination of *Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky* is intriguing from the literary-musical perspective, worth getting to know and valuable for shaping Polish-Ukrainian relations.

**Keywords**

Adam Mickiewicz, Andrzej Stasiuk, Haydamaky, music, record, *Crimean Sonnets*

Jerzy Pilch w felietonie zatytułowanym *Folia nie do zdarcia* pisał:

Płyty kompaktowe to są arcyprzedmioty. Są magią samą w sobie, bo zaklęta jest w te krążki najwyższa ze sztuk: muzyka, i są zarazem cudnymi cackami w czysto rzeczowym sensie. [...] Płyta zawiera sztukę, ale i jej opakowanie bywa dziełem sztuki. Same katalogi – i one bywają do płyt dołączane – jakie to są dech zapierające dzieła same w sobie! Inteligent – dajmy na to jakiś literat chudy – bierze do ręki płytę kompaktową i na sam jej dotyk, na sam jej ogląd doznaje wzruszenia. On doznaje wzruszenia na długo przed słuchaniem. Co dopiero przy słuchaniu!<sup>1</sup>

Jak głębokie musi być wzruszenie „chudego literata”, gdy w jego ręce trafia płyta, na okładce której dostrzeżę nazwisko Arcypoety – Adama Mickiewicza? Pilch odpowiedziałby zapewne, że to wzruszenie „fundamentalne” albo wzruszenie „w sensie ścisłym”. I byłoby w tym stwierdzeniu wiele racji. Spróbujmy zatem, korzystając z perspektywy chudego literata, dotknąć tego niewielkiego dzieła i wsłuchać się w pieśni zawarte na płycie, która nagrana została w 2017 roku, a swoją premierę miała na początku roku 2018. Jej tytuł brzmi: *Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky*<sup>2</sup>.

Rozwijając fonograficzne spostrzeżenie Pilcha, dosyć już odległe, bo zapisane w 2007 roku, zauważyć należy, że sama ewolucja publikacji

<sup>1</sup> J. Pilch, *Folia nie do zdarcia*, [w:] tenże, *Pociąg do życia wiecznego*, Warszawa 2007, s. 283.

<sup>2</sup> *Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky*, Wydawnictwo Agora, 2017, płyta CD (digipack).

plytowych doprowadziła do znaczących zmian ich formy. Nie są to już proste, plastikowe pudełka zawierające płytę i skromne, papierowe wkładki, ale niewielkie książeczki w twardej oprawce, z widocznym grzbietem i klejonymi arkusikami<sup>3</sup>. Wewnątrz tych publikacji zwykle umieszczane są teksty utworów. Całość wygląda jak niewielki, ekskluzywny tomik poezji. Oczywiście, przemiana publikacji płytowej w formę książkową nie oznacza prostego utożsamienia jej z literaturą. Chodzi jednak o zasygnalizowanie przesunięcia w stronę kultury książki, będącej tradycyjnym nośnikiem literatury. W tym kontekście, umieszczone wśród informacji znajdujących się w omawianym albumie zdanie: „Płyta jest integralną częścią książki *Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky*”, nabiera dodatkowego znaczenia.

Na okładce książeczki, na czarnym niebie widać profile twarzy siedmiu mężczyzn, zawieszane niczym księżyc, spoglądające gdzieś w przestrzeń stepu. Całość obrazu przywodzi na myśl romantyczną, tajemniczą przestrzeń wzniosłości. Na pierwszym planie rozpoznajemy pisarza Andrzeja Stasiuka, pozostali mężczyźni to członkowie ukraińskiego zespołu Haydamaky: Oleksandr Iarmola (założyciel i lider grupy, wokalista, grający też na sopiłce – zaliczanej do tradycyjnych instrumentów muzycznych Ukrainy), Roman Dubonos (gra na trąbce), Maksym Boyko (puzonista), Dmytro Kushnir (perkusista), Andriy Sleptsov (grający na gitarze akustycznej i elektrycznej) oraz Volodymyr Fesiun (gitar basowa)<sup>4</sup>.

Na tylnej części okładki widnieje lista dziesięciu utworów muzycznych, ukraińsko-polskich interpretacji tekstów Adama Mickiewicza, które nagrał zespół. Są to: wypełnione dźwiękami Orientu *Stepy akermańskie; Burza*, w której przeplatają się ostre gitarowe brzmienia, wielogłos chóralnego śpiewu i spokojna melorecytacja Stasiuka; spokojny i melancholijny *Pielgrzym*; mocna, punkowa, skoczna i dynamiczna *Alpuhara*; nostalgiczne, przepełnione smutnym dźwiękiem trąbki *Mogily haremu; Upiór*, którego Haydamaky śpiewają w języku polskim oraz śpiewa go także Stasiuk i robi to upiornie (przy tej ocenie nie potrzeba muzycznie wprawnego ucha); *Bajdary* – lekkie i skoczne; dynamicznie brzmiąca *Droga nad przepaścią w Czufut-Kale*, której towarzyszą dźwięki gitary akustycznej; długa, ponad-sześciominutowa *Reduta Ordona* z mocnym gitarowym głosem oraz optymistyczny w brzmieniu *Pytasz, za co Bóg...* kończący się frazą: „Kto pragnie ziemię posiadać, niechaj siedzi w ciszy”<sup>5</sup>. I z tą wymowną ciszą, po wyprawie na step z Mickiewiczem, pozostawiają odbiorcę Haydamaky<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> W nomenklaturze muzyczno-wydawniczej książeczka, która pełni funkcję oprawki płyty, określana jest z języka angielskiego jako „digipack”.

<sup>4</sup> Odnotować należy także gościnną obecność innych muzyków, którzy wzięli udział w nagraniu płyty. Są to klarncista Oleh Kaduk oraz multiinstrumentalista Maksym Bereznyuk, grający na sopilkach, duduku, fłojarze, drymbie i ney. Dźwięki instrumentów związanych z muzyczną tradycją Ukrainy, Turcji czy Armenii w intrygujący sposób tworzą klimat orientalizmu obecnego w twórczości Adama Mickiewicza. Na płycie owej „orientalizacji” szczególnie doświadczyć można w odsłuchu *Pielgrzyma, Alpuhary, Mogiły haremu* i *Upiora*.

<sup>5</sup> A. Mickiewicz, *Pytasz, za co Bóg trochę sławy mnie ozdobił*, [w:] tenże, *Dzieta*, t. 1, oprac. C. Zgorzelski, Warszawa 1993, s. 406.

<sup>6</sup> Szerzej o charakterze i znaczeniu muzyki na płycie *Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky* pisze Adam Regiewicz w artykule *Muzyka jako przestrzeń dyskursu imagologicznego. Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky*, „Filologicznej czasopis” 2018, nr 2 (12), s. 110–118.

Haydamaky to pochodzący z Kijowa zespół, którego początki sięgają lat 90. XX wieku. W okresie formacyjnym, który zbiegł się także z czasem ogłoszenia niepodległości Ukrainy, muzycy występowali na rodzimej, undergroundowej scenie, pod nazwą „Actus”. W 2001 roku grupa zdecydowała się na zmianę swojej nazwy na „Haydamaky” i pod takim samym tytułem ukazała się płyta, którą przygotowano w brytyjskiej wytwórni EMI Group. Był to pierwszy podpisany kontrakt tej znanej zachodniej wytwórni na Ukrainie i umożliwił zespołowi uzyskanie większego rozgłosu i wejście na scenę europejską. Melanż folka, rocku, reggae, ska oraz elementów muzyki ukraińskiej, bałkańskiej stał się wizytówką zespołu, który od czasu swojej transformacji nagrał dziesięć płyt<sup>7</sup>. Warto odnotować, że w 2001 roku Haydamaky nagrały album ze znanym polskim zespołem rockowym Voo Voo. Wspólna płyta uzyskała status złotej<sup>8</sup>. Symboliczny był także nagrany w 2012 roku utwór *Hello Euro*, który zespół wykonał wspólnie z Maciejem Maleńczukiem. Tekst skocznej piosenki ukazywał piłkarską wspólnotę Polski i Ukrainy w czasie piłkarskich Mistrzostw Europy. To zresztą znamienne dla Haydamaków, którzy ze swoją muzyką, z ukraińskim folklorem wychodzą ku Europie.

Nie można oczywiście pominąć językowego aspektu istnienia zespołu Haydamaky. Nazwa zespołu prowadzi do historii i do literatury. Hajdamacy to XVIII-wieczni powstańcy chłopski i kozaccy, którzy żyli na Ukrainie po zachodniej stronie Dniepru, występujący zbrojnie przeciwko uciskowi polskiej szlachty. Tragiczne i krwawe wydarzenia tamtego czasu opisywane były przez historyków wielokrotnie. Nie ma potrzeby przywoływać ich tu na nowo. Na oficjalnej stronie zespołu czytamy, że zmiana jego nazwy miała nawiązywać do „chłopskiej rebelii przeciwko zagranicznemu uciskowi w XVIII-wiecznej Ukrainie” i kojarzyć „muzykę grupy z ideami wolności i sprawiedliwości, tworząc jeszcze ściślejszy związek z ukraińską kulturą ludową”<sup>9</sup>. Należy natomiast przypomnieć, że historia stepowych rozbójników zagościła w literaturze głównie za sprawą powstałego w 1841 roku poematu *Hajdamacy* (*Гайдамаки*) Tarasa Szewczenki. Jeśli przywołujemy ów kontekst, to warto zwrócić uwagę, iż jedna z płyt wydanych przez zespół Haydamaky zatytułowana została *Kobziarz* (*Кобзар*) – a to przecież tytuł znanego tomu wierszy Tarasa Szewczenki z 1840 roku, uznawanych za jedno z najważniejszych dzieł związanych z tożsamością ukraińską. Nawiasem mówiąc, wydana w 2014 roku dwujęzyczna, ukraińsko-polska księga poświęcona Tarasowi Szewczence, przygotowana przez Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zatytułowana została właśnie *Kobziarz* (*Кобзар*)<sup>10</sup>. W jakiś sposób, poprzez kontekst wcześniejszej twórczości zespołu i jego nazwy, dochodzi do współczesnego spotkania wielkich poetów – Mickiewicza

<sup>7</sup> Informacje o zespole przygotowane zostały na podstawie oficjalnej strony „Haydamaków” – <http://www.haydamaky.com> [dostęp 30.09.2018].

<sup>8</sup> Przypomnę, że złotą płytę w Polsce otrzymuje się za wydanie albumu w nakładzie 15 tysięcy egzemplarzy.

<sup>9</sup> Fragment tekstu podaję i tłumaczę ze strony <http://www.haydamaky.com> [dostęp 30.09.2018].

<sup>10</sup> Por. T. Szewczenko, *Kobziarz*, przeł. P. Kupryś, Lwów–Lublin 2014.

i Szewczenki. O ich rzeczywistych związkach pisał m.in. Franciszek Rawita-Gawroński w artykule *Taras Szewczenko i Polacy*<sup>11</sup>. Związków Mickiewicza i Szewczenki w twórczości Haydamaków można by znaleźć jeszcze więcej, ale ten wątek odkładam i wracam do relacji oczywistej i ważniejszej: Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky.

Płyta, której etykietę zdobi zdjęcie stepu, spoczywa w czarnej, tekturowej kieszeni, umieszczonej na końcu książeczki. Utwory Mickiewicza wykonywane są w językach ukraińskim oraz polskim. Zespół korzystał z najbardziej znanych przekładów Mickiewicza, dokonanych przez ukraińskiego poetę, publicystę, tłumacza Maksyma Rylskiego, który – jak pisze Maria Zarebina – „przełożył wiele utworów Mickiewicza na język ukraiński, a w ogóle był jednym z twórców nowoczesnej poezji ukraińskiej, [oraz] [...] autorem książkowych opracowań i rozpraw o poezji Mickiewicza, w szczególności *Pana Tadeusza* [z 1929 roku pierwsze wydanie – przyp. W.M.]”<sup>12</sup>. Oprócz klasycznych tłumaczeń Rylskiego<sup>13</sup> na płycie znalazły się także dwa nowe tłumaczenia. Ukraiński poeta i pisarz Serhij Żadan działaniu translatorskiemu poddał *Pielgrzymą*, natomiast przyjaciel Andrzeja Stasiuka – doskonale znany w Polsce dzięki twórczości poetyckiej, prozatorskiej i eseistycznej – Jurij Andruchowycz przetłumaczył *Stepy akermańskie*. Był to utwór, który zapowiadał płytę i stał się jej wizytówką. To tłumaczenie bardzo różni się od tłumaczenia Rylskiego, które jest bliskie Mickiewiczowskiemu utworowi, towarzyszy jego treści i formie dość precyzyjnie. Jest to łatwo zauważalne nawet dla niewprawnego oka. Spójrzmy na pierwszą strofę *Stepów akermańskich* w tłumaczeniu Rylskiego:

Пливу на обшири сухого океану.  
Як човен, мій візок в зеленій гущині  
Минає острови у хвилях запашні,  
Що ними бур'яни підносяться багряно<sup>14</sup>.

Od początku wyłaniają się ze strofy znane Mickiewiczowskie figury: suchy ocean (*сухий океан*), zieloność (*зелений*), ostrowy burzanu (*острови бур'яни*). Rylski nie pozostawia tu wiele wątpliwości. Porusza się duktem słów Mickiewicza. Inaczej wygląda tłumaczenie Andruchowycza. W układzie formalnym nie zachowuje ono formy sonetu Mickiewicza. Andruchowycz tworzy utwór składający się z pięciu czterowersowych strof. Ostatnia w wersji muzycznej jest powtarzana i pełni rolę refrenu, który wspólnie odśpiewuje zespół:

<sup>11</sup> F. Rawita-Gawroński, *Taras Szewczenko i Polacy*, „Zdrój” 1918, nr 2, s. 55–58; nr 3, s. 89–92; nr 4, s. 118–120; nr 5, s. 154–157; nr 6, s. 183–185.

<sup>12</sup> M. Zarebina, *O przekładach „Pana Tadeusza” na języki słowiańskie*, „Stylistyka” 1998, nr 7, s. 75.

<sup>13</sup> Teksty przetłumaczonych przez Rylskiego utworów Mickiewicza zostały przez zespół zaczerpnięte ze strony Biblioteki Ukraińskiej Literatury – <https://ukrlib.com.ua> [dostęp 30.09.2018].

<sup>14</sup> A. Mickiewicz, *Akermans'ki stepi*, tłum. M. Rylski – <https://ukrlib.com.ua/world/print.php?tid=313> [dostęp 20.10.2018].

Стіймо! – як тихо!  
 Їдмо – степ широкий...  
 Чуємо: клич Литви  
 Летимо у неспокій<sup>15</sup>

Pierwszy wers tej strofy to tłumaczenie początku trzeciej strofy utworu Mickiewicza („Stójmy! – jak cicho!”<sup>16</sup>). W drugim dostrzec można realizację finalnej części *Stepów akernańskich*: „Jedźmy, nikt nie woła”<sup>17</sup>, która zostaje zastąpiona frazą „Їдмо – степ широкий...” („Idźmy! Step szeroki...”). Określenie „szeroki step” pojawia się w tłumaczeniu Andruchowycza także wcześniej, w czwartej strofie. Takiego bezpośredniego określenia stepu nie ma w utworze Mickiewicza. U niego bowiem obraz stepu rodzi się w metaforze, w oksymoronie, w porównaniach, w poetyckim układzie horyzontalnych i wertykalnych współrzędnych. Sądzę, że Andruchowycz zdecydował się na taki wybór, by włączyć do utworu Mickiewicza element, który bliski jest literaturze ukraińskiej i zakorzeniony w niej dzięki twórczości Tarasa Szewczenki. To właśnie w jego bardzo znanym, nostalgicznym, patriotycznym wierszu zatytułowanym *Testament* pojawia się motyw szerokiego stepu. Przywołuję tylko początkowy fragment tego utworu:

Kiedy umrę, pochowajcie  
 Na stoku mogiły –  
 Pośród stepu szerokiego  
 Ukrainy mój.  
 Żeby łąny pól szerokich,  
 Dniepr wśród urwisk mknący  
 Widać było, słycać było,  
 Jak ryczy ryczący<sup>18</sup>.

Andruchowycz w interesujący sposób dookreśla charakter przestrzeni, którą opisuje Mickiewicz. Sięga po to, co znane i usankcjonowane w rodzimej literaturze, i co może oddawać niezwykły charakter opisywanego miejsca i jego znaczenia. W dalszej części strofy ponownie zbliżamy się do sonetu Mickiewicza, bowiem słyszymy głos (płacz) z Litwy, a zakończenie utworu przynosi uczucie niepokoju („Летимо у неспокій”), którego doświadczają podróżnicy. Ów niepokój, inaczej niż u Mickiewicza, zostaje wyrażony wprost. Translatorski pomysł Andruchowycza na *Stepy akernańskie*, pomimo tego, że oddala się od bezpośredniości tłumaczenia, w intrygujący sposób zatrzymuje ducha sonetu Mickiewicza. Najwyraźniej słycać to w wersji muzycznej, w której *Stepy akernańskie* są odczytywane po polsku mocnym, ciemnym głosem Andrzeja Stasiuka i połączone z zaśpiewaną przez Oleksandra Iarmolę wersją sonetu w języku ukraińskim.

<sup>15</sup> Tekst tłumaczenia *Stepów akernańskich* wykonany przez Andruchowycza znajduje się w książeczce do płyty *Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky*.

<sup>16</sup> A. Mickiewicz, *Stepy akernańskie*, [w:] tenże, *dz. cyt.*, s. 236.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> T. Szewczenko, *Testament*, [w:] tenże, *Kobziarz*, Lwów–Lublin 2014, s. 420.



Wydanie nowej płyty przez zespół Haydamaky zrodziło dyskusje na temat współczesnej roli Mickiewicza, a precyzyjniej, pozwoliło na przeniesienie tej dyskusji poza obszar akademicki, specjalistyczny, literaturoznawczy. Na tych bowiem polach ocena ważności Mickiewicza ciągle jest dokonywana. Wystarczy przywołać choćby książki Magdaleny Rabizo-Birek<sup>19</sup>, Arkadiusza Bałajewskiego<sup>20</sup> czy Anny Spólnej<sup>21</sup>. Płyta stała się zatem pretekstem do postawienia oczywistego pytania: Dlaczego właśnie Mickiewicz? Na to pytanie wielokrotnie musiał odpowiadać Andrzej Stasiuk. Oto garść jego wypowiedzi: Mickiewicz to „najlepszy tekściarz, jakiego wydał język polski”, „innego klasyka na rockowo nie zrobisz” – tak mówił pisarz w popularnym programie „Kuba Wojewódzki”, dodając, iż otrzymuje sygnały od nauczycieli, że uczniowie tańczą przy muzycznej wersji *Alpuhary* (sic!). O aktualności Mickiewicza Stasiuk tak wypowiadał się na antenie telewizji TVN: „W przypadku wielkiej poezji, to ona nigdy nie traci aktualności, bo odbija się w niej człowieczeństwo. Tak jest u Mickiewicza”<sup>22</sup>. W rozmowie z Agatą Passent, w programie „Xięgarnia” Stasiuk mówi: „Mickiewicz to jest zjawisko, fenomen, żywioł. Krwiobieg polskiej literatury i kultury, który w jakimś sensie oddychał Mickiewiczem. Mówić o nim jak o poecie to takie spłykanie jego roli”<sup>23</sup>. Wypowiada się też o muzyczności języka Mickiewicza:

Słychać przecież, że on się klei muzycznie. Wszystko tam płynie. To nie jest jakaś norwidowska wymyślna fraza – awangarda, asonanse dziwne. Mickiewicz po prostu płynie. Płynie. Musi być muzycznie, bo sensem się nie nadaży, np. za *Wielką Improwizacją*. Przecież to nie może być ułożone w głowie, bo człowiek nie nadaża za tym. To musi być na zasadzie tonalności, muzyczności, melodyjności. Trzeba słyszeć melodię, żeby ją w polszczyźnie oddać i to z sensem. Desygnaty ze słowem się zgadzają. To wielkość! Mickiewicz zresztą by rapował dzisiaj. Stałby na scenie z mikrofonem w szerokich gaciach. Albo w wąskich. Nie, w wąskich nie...<sup>24</sup>

Wypowiedzi w podobnym tonie, w którym wyraźnie słychać zachwyty Stasiuka Mickiewiczem, można znaleźć jeszcze więcej. W kontekście

<sup>19</sup> M. Rabizo-Birek, *Romantycyści i nowocześni. Formy obecności romantyzmu w polskiej literaturze współczesnej*, Rzeszów 2012.

<sup>20</sup> A. Bałajewski, *Obecność romantyzmu*, Lublin 2015.

<sup>21</sup> A. Spólna, *Dialogi z Mickiewiczem. Aktualizacje tradycji romantycznej w nowej i najnowszej poezji polskiej*, Radom 2018. Do grona książek podejmujących temat obecności tradycji Mickiewiczowskiej dołączam również pracę mojego autorstwa: „Nieśmiertelne pieśni”? Twórczość Adama Mickiewicza w „młodej” poezji polskiej po 1989 roku, Rzeszów 2016.

<sup>22</sup> Jestem Polakiem i czuję, że mój kraj postępuje źle, z A. Stasiukiem rozmawia E. Prugar, wywiad dla programu telewizyjnego „Magazyn TVN24” – <https://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/jestem-polakiem-i-czuję-że-mój-kraj-postępuje-źle,140,2502> [dostęp 30.09.2018].

<sup>23</sup> *Mickiewicz to jest żywioł*, z A. Stasiukiem rozmawia A. Passent, wywiad dla magazynu telewizyjnego „Xięgarnia” – [https://www.tvn24.pl/wideo/z-anteny/mickiewicz-to-jest-zywioł-andrzej-stasiuk-w-xiegarni,1707436.html?playlist\\_id=27924](https://www.tvn24.pl/wideo/z-anteny/mickiewicz-to-jest-zywioł-andrzej-stasiuk-w-xiegarni,1707436.html?playlist_id=27924) [dostęp 30.09.2018].

<sup>24</sup> *Mickiewicz by dzisiaj rapował*, z A. Stasiukiem rozmawia Z. Karaszewska – <http://lubimczytac.pl/aktualnosci/9966/mickiewicz-by-dzisiaj-rapowal---wywiad-z-andrzejem-stasiukiem> [dostęp 30.09.2018].

wydania płyty i jej promocji nie są one może czymś nadzwyczajnym, ale jeśli spojrzeć na twórczość Stasiuka, to trudno znaleźć tak liczne i intensywne dowody na fascynację Mickiewiczem, choć wydawałoby się, że z racji opisywanych przez pisarza przestrzeni Wschodu powinno być to jednoznaczne. Tymczasem w twórczości i w wywiadach Stasiuka bezpośrednich znaków fascynacji Mickiewiczem do momentu wydania płyty *Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky* było niewiele. Nie chwalił się nim, jak choćby Zygmuntem Hauptem czy Andriejem Platonowem i jego powieścią *Wykop*, z którą podróżował po Rosji. Mickiewicz u Stasiuka pojawia się rzadko, jak np. w utworze *Osiółkiem*, którego bohater podróżuje po Ukrainie, Rosji, Azji i dociera do Turkistanu, gdzie ogląda wzniosłe mauzoleum poety Chodży Ahmeda Jasawiego, zbudowane z polecenia Timura Chromego, co robi na nim ogromne wrażenie. Powiada narrator: „Bóg wie, jakie wiersze pisał Ahmed Jasawi, ale musiały na Kulawym zrobić wrażenie. U nas nawet Mickiewicz nie ma niczego podobnego. Ani w Anglii Byron, ani w Rosji Puszkina”<sup>25</sup>. To zaledwie wzmianka o Mickiewicz. W zbiorze felietonów *Nie ma ekspresów przy żółtych drogach* odnajdujemy tekst pt. *Dziady*<sup>26</sup>, poświęcony sprowadzaniu szczątków zmarłych ze Wschodu do Polski. O samym Mickiewicz Stasiuk w *Dziadach* jednak milczy. Przyczyn takiej sytuacji może być kilka.

Po pierwsze, Stasiuk konsekwentnie rysuje własną mapę, własne centrum świata. Wybierając się w podróż na Wschód, nie porusza się utartymi szlakami, nie szuka Polski na Ukrainie, na Białorusi czy w Kazachstanie. Po Stasiukowej mapie Europy Środkowej, jak pisze Przemysław Czapliński, „poruszać [...] się może tylko ten, komu zależy na dotarciu do określonego miejsca – jakiś niespieszny wędrowiec, który godzi się, by cel był doraźny i by konkretny etap wyznaczała droga, nie zaś powzięty uprzednio plan”<sup>27</sup>. Taka wędrowcza perspektywa wyklucza wybieranie tego, co znane, oswojone, stąd też brak wyraźnych Mickiewiczowskich aluzji.

Po drugie, dla Stasiuka obecność Mickiewicza zamknięta jest w oczywistości, która skazuje go na milczenie. Innymi słowy, Stasiuk godzi się z wielokrotnie przywoływanym „my z niego wszyscy”, ale nie znajduje konieczności potwierdzania owej frazy w swojej twórczości. Autor *Jadąc do Babadag* mówi więc:

Jak ktoś żyje w polszczyźnie, żyje w polskiej literaturze – ja sobie pochlebiam, że jednak należę do tej sekty języka polskiego – to ten Mickiewicz jest w krwiobiegu. W genach. Nie trzeba go czytać. Wszyscy wiemy, że jesteśmy spod płaszcza Mickiewicza, że jakby się człowiek nie szarpał, to się z tego sznura nie urwie. I nie ma sensu<sup>28</sup>.

Trzecia przyczyna konsekwentnego milczenia o Mickiewicz związana jest także z jego pomnikowością, która zbudowana została przez

<sup>25</sup> A. Stasiuk, *Osiółkiem*, Wołowiec 2016, s. 165.

<sup>26</sup> Tenże, *Nie ma ekspresów przy żółtych drogach*, Wołowiec 2013, s. 125–127.

<sup>27</sup> P. Czapliński, *Poruszona mapa. Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*, Kraków 2016, s. 262–263.

<sup>28</sup> *Mickiewicz by dzisiaj rapował*, dz. cyt.



szkolny przymus, w którym choćby *Pan Tadeusz* przestaje być wspaniałym poematem, a staje się „polonistyczną piłą”. Takie doświadczenie nie ominęło i Stasiuka, który – w kontekście rozmowy o płycie z Haydamakami – powiada:

Oczywiście, że [szkoła – dop. W.M.] potrafi zrazić i oczywiście mnie zraziła. Co ja z tego Mickiewicza pamiętałem? *Matecznik z Pana Tadeusza* mogę pani wyrecytować. Na szczęście byłem dosyć odporny na szkołę, więc ona nie potrafiła mnie skrzywdzić, może dzięki temu też nie skrzywdziła Mickiewicza we mnie. Świadomie, ze zrozumieniem i z przyjemnością czytałem go jako trzydziestolatek, a to jest kolejny powrót do niego. Powrót i jednocześnie odkrycie nowych dróg. [...] Mickiewiczowskich. Współpraca z nim, z tym, co stworzył, z jego polszczyzną przenosi w inny rejon. Nadaje mu nowe życie, inny smak niż ten, do którego jesteśmy przyzwyczajeni, do poważnego Mickiewicza, samotnego poety<sup>29</sup>.

Można więc założyć, że kumulacja wypowiedzi gloryfikujących Mickiewicza jest po prostu konsekwencją kolejnego z nim spotkania w wieku dojrzałym. Stasiuk dostrzega bowiem Mickiewiczowski uniwersalizm, odkrywa, jak wiele może mieć współcześnie Poeta do powiedzenia i że jego wiersze stają się „nieśmiertelnymi pieśniami”. Dla Stasiuka Mickiewicz staje się odkryciem, odkryciem zaskakującym, bo wydobytym z oczywistej wielkości Arcypoety. Z perspektywy ukraińskiej, którą wyraża lider zespołu Oleksandr Iarmola, Mickiewicz także jest oczywisty, ale jego twórczość jest mało znana:

Ukraina. Wszędzie, gdzie spojrzysz, pomnik Mickiewicza. Lwów, Odessa, Iwano-Frankowsk, Drohobycz, Zbaraż i wiele innych miejsc. Ale jeśli sięgniemy do ukraińskiego programu nauczania, kilka ledwie utworów. A przecież on tą ziemią podróżował, pisał o niej, zachwycał się przestrzenią stepów. Dla nas okazał się idealnym tematem muzycznym, z którego można wydobyć tęsknotę za domem, zachwyty nowym, dzikość, obietnicę, wolę walki<sup>30</sup>.

A więc płyta Haydamaków jest też próbą pokazania możliwości i wieloaspektowego charakteru twórczości Mickiewicza. Poczuciem jej potrzeby w obecnym czasie. Szczególne znaczenie ma w tym przypadku *Reduta Ordona*, której obecność w albumie jest wyjątkowa.

W książeczce *Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky* znajduje się bowiem kilka interesujących palimpsestów, które na pierwszy rzut oka wydają się zwykłym elementem dekoracyjnym, uzupełniającym estetykę wydawnictwa, ale jednak widocznym. Otóż pod wstępem Andrzeja Stasiuka, a precyzyjniej – za tekstem przez niego napisanym, widoczny jest fragment rękopisu. Sprawdzam informacje na przedostatniej stronie albumu. Projekt graficzny

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Wypowiedź zamieszczona w albumie *Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky*.

przygotowany został przez Agnieszkę Pasierską. Jest też wzmianka, że „W albumie wykorzystano materiały ze zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”. Brak doprecyzowania, konkretnie pozostawia furtkę działaniu detektywistycznemu, grafologicznemu. Bez większego trudu można rozpoznać tu pismo Adama Mickiewicza. W najbardziej czytelnym miejscu odszyfrowując fragment „wielki, samowładnik świata”<sup>31</sup>. I tu wszystko staje się jasne. *Reduta Ordon*.

Na innej stronie książeczki ponownie prześwietlone pismo Mickiewicza. Trudniej tu odszyfrować tekst, ale ostatecznie można wyczytać frazę: „jak głąz bodzący morze”<sup>32</sup>. Ponownie *Reduta Ordon*. Dalsza część książeczki przynosi czytelny fragment: „Gdzież jest król, co na rzezie tłumy te wyprowadza?”<sup>33</sup>. Najwięcej problemów związanych z rozszyfrowaniem stwarza czwarty palimpsest. Jest on ledwie widoczny, jakby zapisany ołówkiem, a później niedokładnie wymazany. Inaczej niż poprzednie, umieszczony jest na karcie o barwie nie żółtej, ale białoszarej, co może sugerować, że jest to dzieło inne niż *Reduta Ordon*. Potrzeba tu „szkiełka i oka”. W prawej dolnej części strony dostrzec można ozdobny, złożony z dużych liter wyraz: „autor”. To duże ułatwienie (dla Mickiewiczologów rzecz rozstrzygająca), bowiem wskazuje na podpis pod wstępem, przedmową bądź dedykacją. A skoro płytę otwierają *Sonet* krymskie, to kontekst znanej dedykacji „Towarzyszom podróży krymskiej. Autor”<sup>34</sup> nasuwa się w pierwszej kolejności. Znajomość tego kontekstu pozwala na przyłożenie go do zarysów liter na karcie albumu. Słowo „towarzyszom” przykryte jest nadrukowaną strofą wiersza [*Pytasz, za co Bóg trochę sławy mnie ozdobił?*] i pozostaje nieczytelne, wyraz „podróży” staje się widzialny, a „krymskiej” zamknięte jest w intuicyjnym dopasowaniu. Fragment umieszczony na stronie albumu Haydamaków został więc przeniesiony z karty dedykacji *Sonetów krymskich* w pierwodruku przygotowanym w Moskwie. Charakterystyczna karta dedykacji znana jest dzięki fotografii, którą w swojej pracy, poświęconej pierwszym wydaniom książek Mickiewicza, umieścił Teofil Syga<sup>35</sup>. Uznaję, że waga palimpsestu przez jego potrójnie staje się znacząca. I pokazuje, jak bardzo aktualne znaczenie może mieć Mickiewicz dla Ukraińców. Wydobywam przestrzenie palimpsestów, by nie tylko ukazać ich ważność, ale też proporcje między obecnością *Sonetów krymskich* a *Redutą Ordon* w całym albumie. W książeczce, w rękopisie Mickiewicza, *Reduta Ordon* dominuje nad sonetami. W części muzycznej większość stanowią sonety, a *Reduta Ordon* wydaje się rodzajem dodatku. Jeśli jednak połączymy te sfery, to okaże się, że ich wspólną przestrzenią jest doświadczenie wolności, doświadczenie jej potrzeby, co ma szczególne znaczenie w kontekście zbrojnego konfliktu Ukrainy z Rosją.

<sup>31</sup> A. Mickiewicz, *Reduta Ordon*, [w:] tenże, dz. cyt., s. 343.

<sup>32</sup> Tamże, s. 342.

<sup>33</sup> Tamże, s. 343.

<sup>34</sup> A. Mickiewicz, *Sonet* krymskie, [w:] tenże, dz. cyt., s. 234.

<sup>35</sup> „Pierwsze wydanie zawiera dwadzieścia dwa sonety erotyczne i osiemnaście sonetów krymskich. Odbite na ładnym, trwałym papierze, w formacie 40, o pięknym układzie graficznym, złożone jest dużą czcionką, szczególnie w tytulaturze i w dedykacji („Towarzyszom podróży krymskiej – Autor”) – T. Syga, *Te księgi proste. Dzieje pierwszych polskich wydań książek Mickiewicza*, Warszawa 1956, s. 34. Zdjęcie opisywanej karty znajduje się na stronie 35.

W jednym z wywiadów zamieszczonych w książce *Patrząc na wschód. Przestrzeń, człowiek, mistycyzm* Andrzej Stasiuk mówi: „Step [...] to jest coś w rodzaju zmaterializowanej religii. W ogóle przestrzeń to jest przecież jakaś forma absolutu. A to się zaczyna właśnie na wschód od nas”<sup>36</sup>. Album *Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaki* pozwala przypomnieć o wartości takiego doświadczenia, ale daje także możliwość udziału w niezwykłej wędrówce z poezją i muzyką. Wystarczy tylko włączyć odtwarzacz i powtórzyć za Mickiewiczem: „Chcę odurzyć się, upić tym wirem obrazów”<sup>37</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Bagłajewski A., *Obecność romantyzmu*, Lublin 2015.
- Czapliński P., *Poruszona mapa. Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*, Kraków 2016.
- <http://www.haydamaky.com> [dostęp 30.09.2018].
- Jestem Polakiem i czuję, że mój kraj postępuje źle*, z A. Stasiukiem rozmawia E. Prugar, wywiad dla programu telewizyjnego „Magazyn TVN24” – <https://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/jestem-polakiem-i-czujze-ze-moj-kraj-postepuje-zle,140,2502> [dostęp 30.09.2018].
- Maryjka W., *„Nieśmiertelne pieśni”? Twórczość Adama Mickiewicza w „młodej” poezji polskiej po 1989 roku*, Rzeszów 2016.
- Mickiewicz A., *Akermans'ki stepi*, tłum. M. Rylski – <https://ukrlib.com.ua/world/printit.php?tid=313> [dostęp 20.10.2018].
- Mickiewicz A., *Dzieła*, t. 1, oprac. C. Zgorzelski, Warszawa 1993.
- Mickiewicz by dzisiaj rapował*, z A. Stasiukiem rozmawia Z. Karaszewska – <http://lubimyczytac.pl/aktualnosc/9966/mickiewicz-by-dzisiaj-rapowal---wywiad-z-andrzejem-stasiukiem> [dostęp 30.09.2018].
- Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaki*, Wydawnictwo Agora, 2017, płyta CD (digipack).
- Mickiewicz to jest żywiol*, z A. Stasiukiem rozmawia A. Passent, wywiad dla magazynu telewizyjnego „Xięgarnia” – [https://www.tvn24.pl/wideo/z-anteny/mickiewicz-to-jest-zywiol-andrzej-stasiuk-w-xiegarni,1707436.html?playlist\\_id=27924/](https://www.tvn24.pl/wideo/z-anteny/mickiewicz-to-jest-zywiol-andrzej-stasiuk-w-xiegarni,1707436.html?playlist_id=27924/) [dostęp 30.09.2018].
- Patrząc na wschód. Przestrzeń, człowiek, mistycyzm*, A. Stasiuk, M. Wilk, J. Hugo-Bader, M. Skopek, J. Morawiecki, M. Książek, W. Górecki, M. Jastrzębski, W. Radziwinowicz, W. Śmieja, W. Pawluczuk w rozmowie z P. Brysaczem, Białystok 2013.
- Pilch J., *Pociąg do życia wiecznego*, Warszawa 2007.
- Rabizo-Birek M., *Romantyczni i nowocześni. Formy obecności romantyzmu w polskiej literaturze współczesnej*, Rzeszów 2012.
- Rawita-Gawroński F., *Taras Szewczenko i Polacy*, „Zdrój” 1918, nr 2, s. 55–58.

<sup>36</sup> *Patrząc na wschód. Przestrzeń, człowiek, mistycyzm*, A. Stasiuk, M. Wilk, J. Hugo-Bader, M. Skopek, J. Morawiecki, M. Książek, W. Górecki, M. Jastrzębski, W. Radziwinowicz, W. Śmieja, W. Pawluczuk w rozmowie z P. Brysaczem, Białystok 2013, s. 15.

<sup>37</sup> A. Mickiewicz, *Bajdary*, [w:] tenże, *dz. cyt.*, s. 244.

- Rawita-Gawroński F., *Taras Szewczenko i Polacy*, „Zdrój” 1918, nr 3, s. 89–92.
- Rawita-Gawroński F., *Taras Szewczenko i Polacy*, „Zdrój” 1918, nr 4, s. 118–120.
- Rawita-Gawroński F., *Taras Szewczenko i Polacy*, „Zdrój” 1918, nr 5, s. 154–157.
- Rawita-Gawroński F., *Taras Szewczenko i Polacy*, „Zdrój” 1918, nr 6, s. 183–185.
- Regiewicz A., *Muzyka jako przestrzeń dyskursu imagologicznego. Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky*, „Filologicznej časopis” 2018, nr 2 (12), s. 110–118.
- Spólna A., *Dialogi z Mickiewiczem. Aktualizacje tradycji romantycznej w nowej i najnowszej poezji polskiej*, Radom 2018.
- Stasiuk A., *Nie ma ekspresów przy żółtych drogach*, Wołowiec 2013.
- Stasiuk A., *Osiółkiem*, Wołowiec 2016.
- Syga T., *Te księgi proste. Dzieje pierwszych polskich wydań książek Mickiewicza*, Warszawa 1956.
- Szewczenko T., *Kobziarz*, przeł. P. Kupryś, Lwów–Lublin 2014.
- Zarębina M., *O przekładach „Pana Tadeusza” na języki słowiańskie*, „Stylistyka” 1998, nr 7, s. 67–92.

**Wojciech Maryjka** – adiunkt w Zakładzie Literatury i Kultury XIX wieku oraz Badań Mitoznawczych Instytutu Polonistyki i Dziennikarstwa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Autor monografii *„Nieśmiertelne pieśni”? Twórczość Adama Mickiewicza w „młodej” poezji polskiej po 1989 roku* (Rzeszów 2016). Jego zainteresowania naukowe koncentrują się głównie na dziedzictwie romantycznym w literaturze polskiej XX i XXI wieku oraz na poezji najnowszej. Publikował m.in. w „Pamiętniku Literackim”, „Przeglądzie Humanistycznym”, „Studiach Norwidianach”, „Tematach i Kontekstach” i „Frazie”.  
E-mail: wmaryjka@ur.edu.pl



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)